

Świat poznaje ukraiński standard

15 sierpnia 2023

W niedawnym przemówieniu prezydenta Joego Bidena pojawiło się sformułowanie: „Największym zagrożeniem dla Stanów Zjednoczonych jest dominacja białych”. Komentarzem na ten temat podzielił się Larry Johnson (były analityk CIA) w rozmowie ze Stephenem Gardnerem.



Jak zauważył gospodarz „Amerykanie nie mają pojęcia, że Ukraina roi się od neonazistów, którzy agituja w całym kraju, zmuszając obywateli do podporządkowania się pewnemu stylowi życia, określonym wyborom. Dlatego denazyfikacja stała się jednym z trzech powodów działania podjętego przez Rosję na Ukrainie”.

W reakcji na te słowa L. Johnson odparł: „Nie jest to żadne fikcyjne, czy odosobnione zjawisko, a trwa od lat. Uświadomiłem je sobie po raz pierwszy sześć lat temu. Natknąłem się na materiał dokumentalny, w którym synowie dwóch nazistów. Jednym był syn Hansa Franka, który zakładał obozy śmierci w Polsce – Auschwitz, Majdanek, Sobibór, Treblinka. To ojciec. Jego syn, aktualnie jest człowiekiem w wieku około 70 lat. Drugim jest syn von Wächtera – generalnego gubernatora (Rzeszy) dzisiejszej Ukrainy. Te dokumenty zdumiewają. Syn H. Franka nienawidził ojca, ale von Wächter kochał ojca. Pojechał na Ukrainę, żeby wziąć udział w uroczystości, w której ludzie ubrani w mundury nazistowskie śpiewali niemieckie pieśni wojenne i rozmawiali o powrocie do starych dobrych czasów kiedy von Wächter rządził. Brzmi anegdotycznie, ale jest faktem. Kiedy ogląda się ludzi z batalionu Azow z charakterystycznymi tatuażami nazistowskimi, symboliką nazistowską i nie ma dokąd uciec, ludzie szukają

usprawiedliwienia czegoś tak niemożliwego jak fakt, że prezydent o żydowskich korzeniach mógłby być nazistą. A niestety, tak jest. Do pewnego stopnia zjawisko zostało wykreowane do zmanipulowania opinii publicznej na Zachodzie. Rosja ma w pełni uzasadnione obawy przed nazizmem, bo kiedy poprzednio naziści dowodzili organizacją wojskową, dokonali inwazji na Rosję i zabili około 27 milionów ludzi. To dostateczny powód do obaw”.

Generalizując nastroje w Polsce, S. Gardner zauważa, że Polacy obawiają się rosyjskiej broni atomowej na Białorusi, którą zapewnił Władimir Putin. W związku z tym 10 000 żołnierzy zostało skierowanych na polską granicę z Białorusią. Czy jest to przejaw nadmiernej ostrożności, czy początek eskalacji konfliktu? Johnson rozważa temat w kontekście napływu ukraińskich uchodźców do Polski.

„Trzeba przypomnieć, że Polska, stając się gospodarzem dla pobytu 10 000 amerykańskich żołnierzy na swoim terenie, zainstalowała system rakietowy AEGIS na łodzi [w Redzikowie]. W ten sposób z perspektywy Rosji Polska stała się agresorem” – zauważa Larry Johnson.

„Drugą kwestią są nasilające się z każdym dniem spory w relacjach polsko-ukraińskich, ponieważ Polska obawia się, że zostanie narażona bezpośrednio na cały bagaż skutków. Starania o wywołanie konfliktu z Białorusią robione są w nadziei uruchomienia art. 5 traktatu NATO, przez co wymuszone byłoby zaangażowanie całego Paktu w konflikt. Ci ludzie nie biorą jednak pod uwagę, że NATO nie dysponuje już potencjałem militarnym, który potrafiłby w ciągu tygodnia być poderwany i znaleźć się gotowy do walki w pożądanym miejscu. Poza jego przerzuceniem i pełną gotowością należałoby go w pełni wyposażać i przygotować, przeszkolić do przeprowadzenia operacji. NATO od dawna jest już papierowym tygrysem. Pod tym względem zostało to dostatecznie obnażone w trwającym konflikcie między Rosją i Ukrainą na przestrzeni 18 miesięcy. Jak się wydaje, wąska grupa przywódców w Polsce podejmuje

bardzo duże ryzyko. Nadchodzą poza tym wybory w październiku, a z kontaktów, jakie mam w Polsce, wynika, że nastroje przechylają się w kierunku antywojennym, na rzecz rozwiązania pokojowego, więc zobaczymy” – kontynuuje.

„Jest jeszcze sprawa 4-5 milionów Ukraińców, jakich Polska przyjęła. Burmistrz Nowego Jorku uważa, że ma problem z Ukraińcami, więc co dopiero powiedzieć o tak wielkiej liczbie. Część może powrócić, skąd przyjechali, ale nie wszyscy uważają, że mają do czego wracać. Poza tym, jeżeli pojawiają się w domu obrzydliwi ludzie, którym udzielamy gościny, której oni nadużywają, to z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w Polsce. Nieproszeni goście, którzy bałaganią, nie sprzątaję po sobie, notorycznie nie dbają o czystość w kuchni, uważając, że to zadanie gospodarza, to nie jest w stylu Polaków” – podsumowuje Johnson.

Opracowanie i tłumaczenie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net